

RYSZARD OSTALSKI

Użytkowanie produktów runa leśnego — elementem ekorozwoju lasów

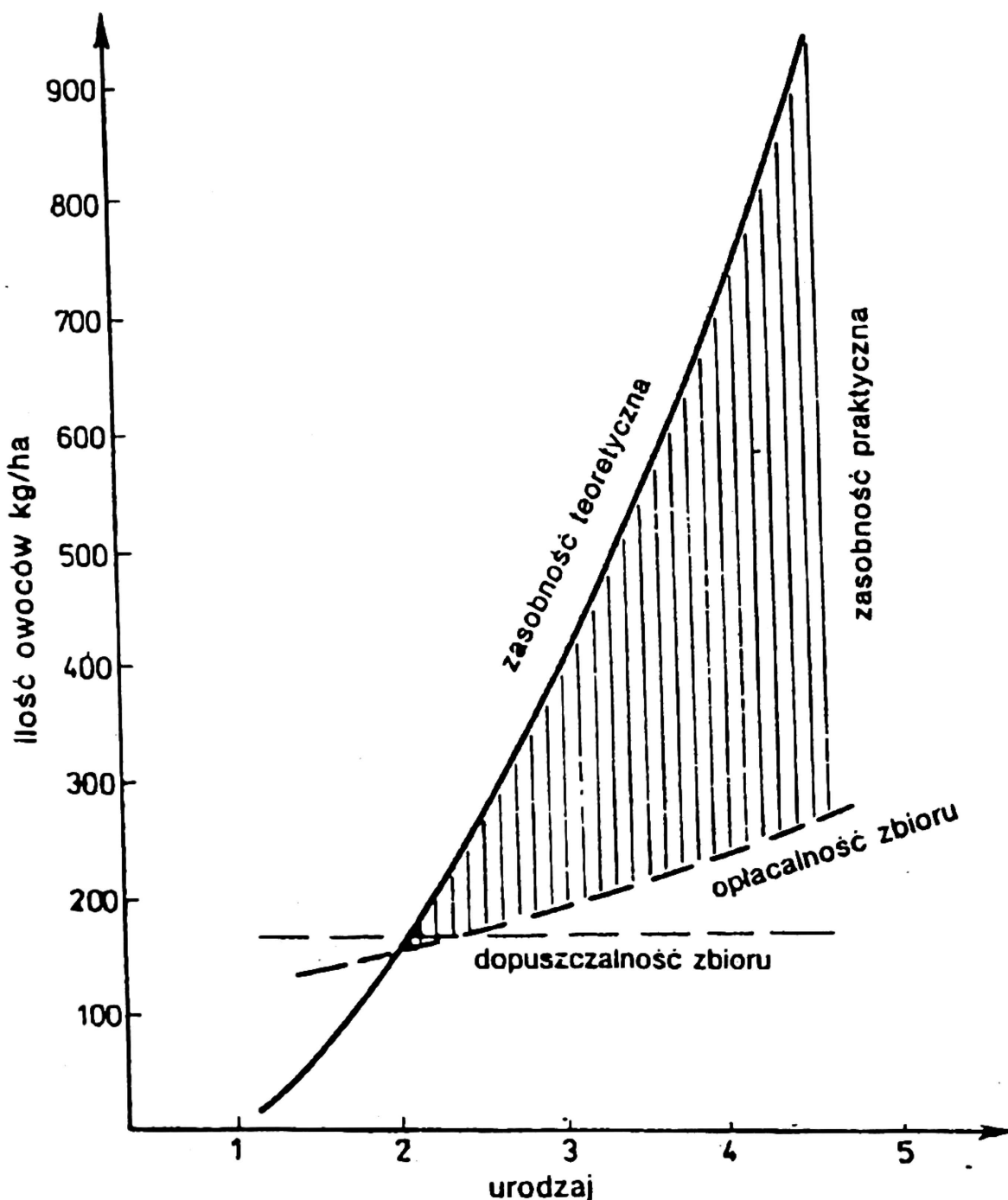
The Use of Forest Herb Layer Products
as an Element of the Ecodevelopment of Forests

Roślinność dna lasu i warstwy krzewów, a także grzyby, kształtują się w procesie rozwoju drzewostanów jako część układu ekologicznego związanego z danym siedliskiem. Na obszarach, gdzie lasy naturalne dawno zostały wycięte rośliny te i grzyby powstają w wyniku jednolitego procesu produkcji leśnej organizowanego i prowadzonego przez gospodarzy lasów.

We wspomnianym układzie rolę szczególną spełniają grzyby, których grzybnie żyją w symbiozie z innymi roślinami, zwłaszcza drzewami. W zespołach roślin i grzybów dna lasu jest wiele gatunków dostarczających produktów lub surowców użytkowych (jadalnych, leczniczych, lub technicznych). Wszystkie one są ze sobą powiązane i wzajem na siebie oddziałują.

“Deklaracja zasad dotyczących zarządzania, zachowania oraz ekorozwoju wszystkich typów lasów” przyjęta na konferencji w Rio de Janeiro uznała, że konieczne jest takie użytkowanie leśnych dóbr odnawialnych, jakie umożliwi nie tylko ich przetrwanie, ale i rozwój. W zespole tych dóbr znajdują się również produkty runa leśnego, stanowiące element biocenozy znacząco oddziałujący na stan i rozwój lasu. Wiele z nich ma pierwszorzędne znaczenie użytkowe. Liczne z tych walorów na określonych terenach były znane od bardzo dawna, niektóre są odkrywane dopiero teraz. W ślad za tym rozwija się ich użytkowanie. Jest to zjawisko pozytywne tak z ekonomicznego jak i społecznego punktu widzenia, ale tylko dopóty, dopóki nie przekształci się w dewastacyjną eksploatację.

Po konferencjach ekologicznych w Sztokholmie i Rio de Janeiro różnica między pojęciami “użytkowanie” i “eksploatacja” jest rozumiana coraz powszechniej. Na ziemiach polskich płody runa leśnego były od stuleci użytkowane aż do dziewiątej dekady naszego wieku, kiedy użytkowanie bardzo szybko zaczęło przeradzać się w rabunkową eksploatację. Stan taki jest wynikiem talmudystycznego traktowania pewnych koncepcji ekonomiczno-ustrojowych. Przez stulecia “uboczne” produkty leśne były użytkowane spontanicznie przez



RYC. 1. Teoretyczna i praktyczna zasobność górskich jagodzisk czernicowych (wg. Grochowskiego: "Ubočna produkcja leśna")

ludność wiejską. Od przełomu dziewiętnastego i dwudziestego wieku użytkowanie to było reglamentowane przez zarządców lasów (w tym i Lasów Państwowych) różnego rodzaju koncesjami na zbiór. Po II Wojnie Światowej powstała organizacja "Las", współpracująca z Lasami Państwowymi, która w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych rozwinęła sieć punktów skupu płodów runa leśnego i ich przerobu, pozwalających na racjonalne użytkowanie baz surowcowych. Dbała ona o zachowanie i rozwój tych baz finansując stosowne badania naukowe, w tym prace nad rozpoznaniem baz surowcowych i ich ochronę, zakładając przylesne plantacje roślin użytkowych itp.

Sytuacja zmieniła się z chwilą zezwolenia każdemu podmiotowi gospodarczemu na prowadzenie skupu płodów runa leśnego. Powstało wiele firm, organizujących w tej samej bazie surowcowej i w tych samych miejscach swoje punkty skupu. Konkuruja one między sobą o produkty wysokością cen płaconych zbieraczom. Regułą jest, że firmy te nie mają nic wspólnego z gospodarzami lasów, a w swojej działalności kierują się jedynie maksymalizacją zysków. Gospodarze lasów są pozbawieni wpływu na obszar i zakres ich działalności.

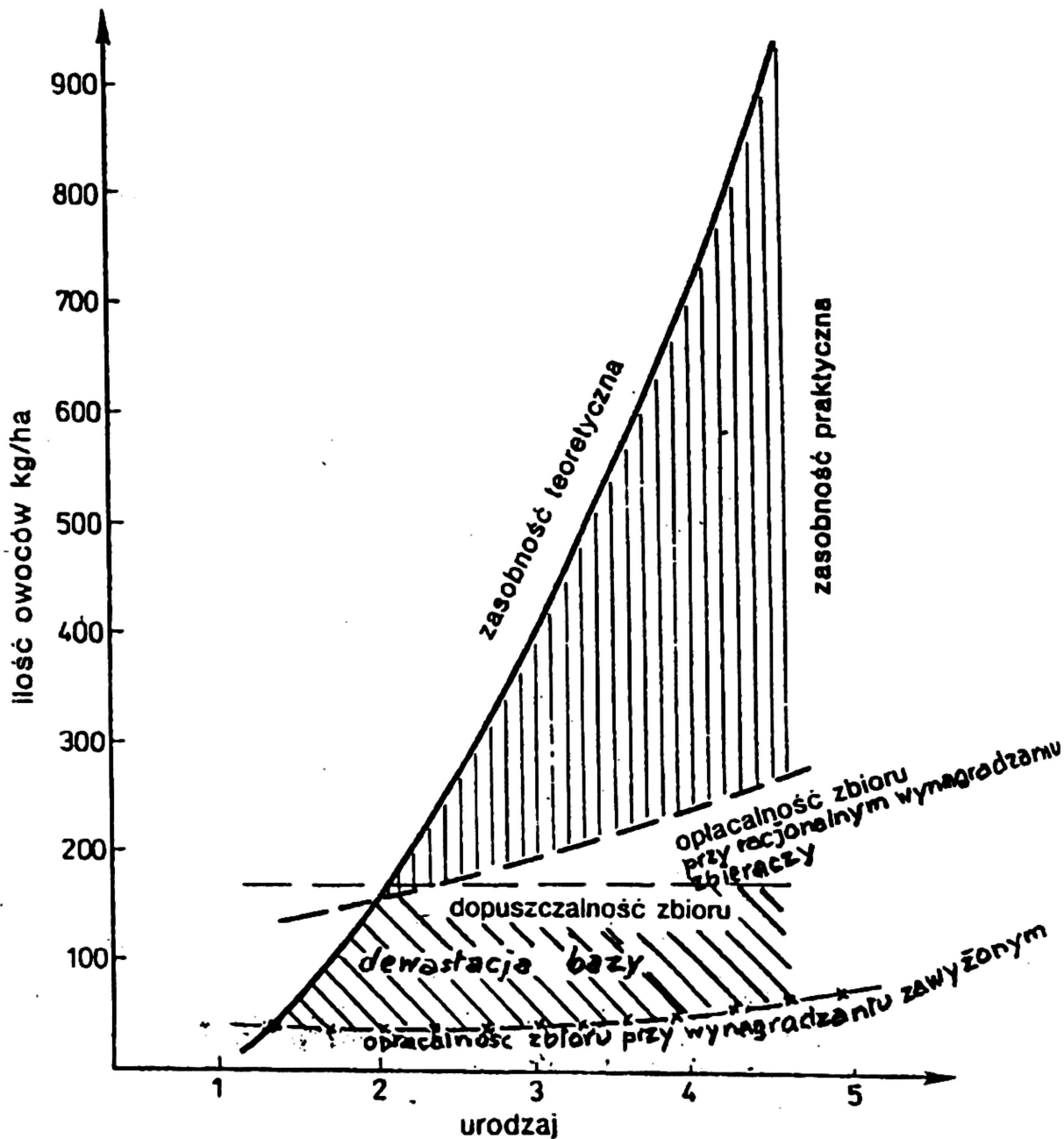
W przeciwieństwie do rynku drewna — rynek produktów ubocznego użytkowania lasu, zarówno wewnętrzny jak zagraniczny jest bardzo chłonny. Tworzy to warunki do maksymalizacji cen.

Profesor Wiesław Grochowski w „Ubocznej produkcji leśnej” (PWN, W-wa, 1990) posługując się przykładem jagodzisk czernicowych pisał o teoretycznej i praktycznej zasobności baz surowcowych oraz o dopuszczalnym, gwarantującym zachowanie i odnawianie bazy poziomie zbioru. Za regulator tego poziomu uznaje prof. W. Grochowski wysokość wynagrodzenia zbieraczy za pozyskane plony, które muszą powodować, że zbiór jest nieopłacalny w bazie poniżej pewnej zasobności całkowitej. Pozwala to na pozostawienie w lesie ilości zapewniających rozmnażanie generatywne i zachowanie pozytywnego wpływu użytkowanych gatunków na środowisko (ryc. 1).

Podobny schemat można sporządzić dla każdego roślinnego i grzybowego płodu lasu. Jeśli zbieracze otrzymują za pozyskane przez siebie produkty wynagrodzenie na tyle wysokie, że zbiór staje się opłacalny nawet przy minimalnym zapasie wówczas tworzy się warunki do eksploatacji doszczętniej dewastującej bazę, co można przedstawić schematycznie jak na rycinie 2. Można więc powiedzieć, że **wysokość wynagrodzenia zbieraczy za pozyskane plony z roślin dzikorosnących ma istotne znaczenie ekologiczne**. Działanie bodźców materialnych jest tak silne, że zanikają opory przed niszczeniem zasobów leśnych nawet u zbieraczy mających dostateczną świadomość ekologiczną. Wiedzą oni bowiem, że konkurenci w wyścigu po plony (z nie swojego ogrodu) oporów takich mieć nie będą.

Dotychczasowe działania organizatorów skupu spowodowały już znaczne szkody w lasach. Obserwuje się regres występowania wielu gatunków roślin i grzybów dostarczających produktów spożywczych lub leczniczych, a także innych, im towarzyszących. W jakiejś mierze jest on spowodowany zanieczyszczeniem środowiska, ale w znacznym stopniu istotnym czynnikiem sprawczym była dewastacja stanowisk tych roślin i grzybów podczas rabunkowego zbioru. Ze względu na znaczenie biocenotyczne i użytkowe wielu z niszczo-nych gatunków trzeba przewidywać potrzebę regeneracji ich stanowisk, która pociągnie za sobą konieczność ponoszenia określonych nakładów finansowych. Środki na te nakłady powinny być uzyskiwane z racjonalnie prowadzonej gospodarki płodami dolnych warstw lasu.

W większej niż zbieracze mierze odpowiedzialność za zniszczenia ponoszą firmy organizujące skup. Służby leśne nie są w stanie skutecznie przeciwdziałać dewastacji lasu i nawet wielokrotnie powiększone nie będą tego mogły robić w przyszłości, jeśli nie usunie się przyczyn niszczyielskiej presji. Jedną z najważniejszych jest nieuporządkowany stan prawny. Z jednej strony ustawa o lasach zobowiązuje gospodarzy lasów do produkcji surowców i produktów ubocznego użytkowania lasu i racjonalnego ich użytkowania, co



RYC. 2. Wpływ zawyżenia wynagrodzenia za zbiór na dewastację bazy surowcowej

ma się odbywać w sposób zapewniający możliwość biologicznego odtwarzania zapasów i ochronę całego runa leśnego, przez co spełni się warunek zachowania ciągłości użytkowania. Jednocześnie ta sama ustawa stanowi, że zbiór płodów runa leśnego do celów handlowych lub przemysłowych wymaga zawarcia umowy z nadleśniczym. To sformułowanie ustawowe jest interpretowane w sposób zawężony, iż umowę taką powinni zawierać zbieracze wykonujący zbiór, nie zaś faktyczni organizatorzy zbioru, jakimi są firmy uruchamiające skup. Jeśli jednocześnie obowiązuje zapis ustawy z 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej, stanowiący, że na prowadzenie skupu płodów runa leśnego nie

są potrzebne żadne zezwolenia, to trzeba się zgodzić z tezą, że przytoczone z ustawy o lasach warunki racjonalnego prowadzenia gospodarki w zakresie ubocznego użytkowania lasów są hasłami, których realizacja jest praktycznie niemożliwa. Trudno sobie bowiem wyobrazić, aby służby leśne były w stanie wyegzekwować warunek zawierania umowy z nadleśniczym przez każdego zbieracza oraz kontrolować jego wykonanie w sytuacji, gdy w porze wysypu określonych płodów, zbiór towarowy na terenie nadleśnictwa jest wykonywany przez setki osób.

W celu zlikwidowania tych przyczyn i zachowania zasobów użytkowych roślin runa leśnego i grzybów konieczne jest:

- znowelizowanie ustawy z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej w części dotyczącej prowadzenia skupu płodów runa leśnego,
- wydanie rozporządzenia ministra ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa w sprawie ochrony i użytkowania płodów runa leśnego.

W proponowanej noweli do ustawy o działalności gospodarczej powinien znaleźć się zapis, iż warunkiem prowadzenia skupu płodów runa leśnego jest uzyskanie zezwoleń organów administracji państwowej właściwych terenowo dla proponowanej lokalizacji punktów skupu, wydawanych w porozumieniu z właściwymi nadleśniczymi. W rozporządzeniu ministra zaś konieczne jest uregulowanie zasad prowadzenia zbioru towarowego oraz sprecyzowanie pojęć i warunków zbioru wykonywanego na własne potrzeby ludności.

Użytkowanie uboczne jest częścią gospodarki leśnej i powinno być prowadzone przez gospodarzy lasów. Jeśli z uzasadnionych przyczyn gospodarz sam nie zechce go wykonywać, wówczas powinien mieć możliwość upoważnienia do tego osoby trzeciej, która na określonych warunkach i w określonym rozmiarze będzie je prowadziła w imieniu gospodarza. Z omówionych już powodów na obszarze jednej bazy surowcowej powinien działać tylko jeden organizator zbioru.

Celowe też jest wprowadzenie reguły, iż plony pozyskane na potrzeby własne zbieraczy nie mogą być wprowadzane do obrotu towarowego, a także ustalenie limitów określających górną wielkość tego zbioru. Słuszne jest zróżnicowanie jej tak, aby chronić lasy w pobliżu wielkich aglomeracji ludności, szczególnie intensywnie użytkowane rekreacyjnie. Przykładowo jako dopuszczalną wielkość zbioru na potrzeby własne z Lasów Państwowych położonych nie dalej niż 50 km od dużej aglomeracji (250 tys. mieszkańców) można by uznać 2,5 kg jagód (jedna łubianka) i 5 kg owocników grzybów na 1 osobę. W pozostałych dostępnych lasach wielkości te mogłyby być dwukrotnie większe.

Racjonalna gospodarka płodami runa leśnego jest niemożliwa bez rozpoznania baz surowcowych, ich lokalizacji, wielkości, potencjału produkcyjnego, przydatności użytkowej produktów itp. Ostatnie informacje na ten temat pochodzą sprzed trzydziestu i więcej lat i utraciły aktualność. Doraźne obserwacje wskazują, że rozmieszczenie i stan tych baz uległy w tym czasie znacznym zmianom, zmieniła się też najpewniej, przynajmniej na niektórych obszarach, przydatność użytkowa produktów. Można przewidywać, że sytuacja ekonomiczna w przyszłości będzie stymulować właścicieli i zarządców lasów do waloryzacji wszystkich produktów leśnych nie tylko drewna. Pewne symptomy tego są widoczne już teraz, o czym wspomniano już we wzmiance o chłonności rynku. Roślinność dna lasu może

być źródłem znaczących dochodów z lasu, bo gama produktów możliwych do pozyskiwania przez właścicieli i zarządców lasów jest szeroka. Potrzebne jest więc opracowanie i sprawdzenie form organizacyjnych produkcji i użytkowania niedrzewnych zasobów leśnych, w których uczestniczyliby gospodarze lasów. Omawiając gospodarowanie w leśnych bazach surowcowych nie można pominąć problemu jakości produktów. Tradycyjnie są one uznawane za czystsze niż pochodzące z produkcji ogrodniczej, a dzięki związkom z zespołem leśnym — również za zasobniejsze w substancje biologicznie aktywne, szczególnie cenne dla zdrowia ludzi. Zanieczyszczenie środowiska, w tym lasów mogło jednak znacząco wpłynąć na jakość produktów, nie tylko w formie występowania w roślinach substancji szkodliwych, ale również powodować zmiany składu i zawartości substancji cennych. Związane z tym zagadnienia powinny być zbadane, a w przypadku jeśli potwierdziłoby się istnienie wspomnianych zjawisk, pozyskiwane z określonych rejonów leśnych produkty i surowce powinny być objęte systematyczną kontrolą aż do czasu, kiedy poprawi się stan środowiska i ustąpią zagrożenia skażeniami.

Przedstawione poglądy mogą być przez niektóre środowiska odczytane jako próba wprowadzenia monopolu na pozyskiwanie leśnych produktów ubocznych. Byłoby to zupełnie niesłuszne. Wynika z nich tylko to, że nikt obcy nie powinien ingerować w skomplikowany proces produkcji leśnej bez żadnej odpowiedzialności wtedy, gdy proces ten organizują i prowadzą zarządcy lasów. Nie powinna też u nikogo budzić wątpliwości teza, że zwłaszcza w gospodarce kapitalistycznej gospodarz i producent powinien mieć wyłączne prawo do dysponowania wytworzonymi przez siebie dobrami. Obecnie są one w znacznej mierze zawłaszczane przez firmy prowadzące skup płodów runa leśnego, czemu towarzyszy dewastacja warsztatu, w którym one powstają — lasów. Jeśli nie ulega wątpliwości, że prawo własności wytworzonych produktów należy do gospodarzy lasów, to należy się zgodzić z tym, że przez fakt wykonania zbioru nie przechodzi ono na zbieraczy. Wyjątkiem od tej reguły jest zbiór na potrzeby własne w Lasach Państwowych, co jasno stanowi ustawa. Zbieracze za wykonaną pracę powinni być godziwie wynagradzani, ale wysokość tego wynagrodzenia nie może stymulować dewastacji lasu.

Realizacja przedstawionych propozycji przyczyni się do ekorozwoju lasów, zapewniającego zaspokajanie potrzeb obecnej generacji bez uszczuplenia potrzeb generacji następnych i będzie służyła dobru nie tylko lasów, ale przede wszystkim społeczeństwu polskiemu.

Z Instytutu Badawczego Leśnictwa

Summary

Forest bottom plants and mushrooms are a part of an ecological system linked with a given site, and they impact this system considerably. They develop during the unique forest production process that includes also trees. The use of products and raw matters originating from the forest herb layer is an integral part of the forest economy that should be conducted by forest managers. For reasons of special usable values many of forest herb layer products are demanded on both domestic and foreign markets. The demand is large and it favours the maximization of proces. This fact became the reason for an interest in harvesting these crops in many enterprises being external in relation to the forestry. Activities of several firms within the single raw matter base have become a common rule. Those firms entered

in practice as organisers of the harvest of forest herb layer products in Poland. They also enter into mutual competition for forest products and there they struggle manipulating with the level of price paid to the collectors. That fact has transformed the harvest into a devastating exploitation in the result of which the sites of not only usable plants and mushrooms but also their accompanying species disappear. This situation threatens not only the maintenance of sustainability of the harvest but also the existence of forest ecosystems. In this sense one may state that the level of remuneration paid to collectors for forest herb layer products harvested has got an ecological importance, because when being excessive it may stimulate a complete harvest and devastation of sites.

The present state of law in Poland allowing any economic subject to carry out, without limitation, mass purchases of forest herb layer products renders impossible in practice the fulfilment of legal obligations imposed on forest managers by the Act on forests being in force.

in order to hamper the decline of forest sites it is necessary to introduce such a supplement to the forest law that will enable forest superintendents and other forest managers to carry out a proper management in the forest bottom layer and to shape its rational use.